

Francji i z Belgii oraz członkowie polskiego ruchu oporu. Po zakończeniu wojny niektórzy członkowie załogi więzienia w Torgau postawieni byli przed sąd, jak np. jego komendant Heinrich Remlinger, skazany na karę śmierci przez sąd radziecki.

W maju i czerwcu 1945 r. w Torgau Rosjanie i Amerykanie wymieniali jeńców wojennych wyzwolonych z niewoli niemieckiej. Torgau znalazło się w radzieckiej strefie okupacyjnej. Radzieckie władze wojskowe utworzyły tu zaraz swoje dwa obozy specjalne nr 8 i 10, w których przetrzymywano nazistów i ich sympatyków oraz przeciwników nowej władzy. Obozy te pod nadzorem NKWD działały do ich rozwiązania w 1949 r. Więźniów z tych obozów wywożono do innych obozów specjalnych oraz do Związku Radzieckiego. Przez obozy te przeszło około 10 640 osób, głównie narodowości niemieckiej. Wykonywano tu również wyroki śmierci na 15-18 osobach miesięcznie. Wśród więźniów znajdowali się członkowie sabotażowych grup *Wehrwofu*, zorganizowanego w ostatnich miesiącach wojny przez *Gestapo* dla przeszkadzania wojskom alianckim zajmującym Niemcy.

Od 1949 do 1989 r. więzienie w Torgau podlegało władzom Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zarządzane było przez policję ludową (*Volkspolizei*). Więziono tu m.in. świadków Jehowy, badaczy Pisma Świętego. Przekazano tu też więźniów skazanych przez sądy radzieckie do 1949 r. w liczbie 1844 osób. Byli to głównie więźniowie polityczni z lat po 1945 r. W więzieniu tym przebywało też ok. 5000 młodych Niemców celem zdyscyplinowania i wychowania dla życia w społeczeństwie socjalistycznym.

Obecnie, od 1990 r. więzienie w Torgau nie stało się miejscem upamiętnienia niechlubnych jego dziejów w latach 1933-1989, lecz służy jako więzienie Saksonii (Freistaat Sachsen), gdyż kraj ten nie ma środków finansowych na budowanie nowych więzień. W państwie prawa traktowanie więźniów będzie jednak sprawiedliwe i humanitarne.

Omawiana tu publikacja przygotowana jest bardzo starannie, przede wszystkim zaś jest gruntownie udokumentowana. Autorzy wykorzystali obszerną literaturę przedmiotu i sięgnęli do materiałów źródłowych amerykańskich, niemieckich i rosyjskich. Źródła statystyczne pozwoliły ustalić liczby więźniów, którzy przeszli przez Torgau lub tu stracili życie. Uzupełnieniem pracy są szkice terenowe i zdjęcia. Publikacja jest cennym przyczynkiem do naszej wiedzy o problemach wewnątrzniemieckich w czasie wojny i w pierwszych latach powojennych.

Stanisław Nawrocki

JÜRGEN HILLESHEIM: *Hitlers Schwester Paula Wolf und das „Dritte Reich“*. Mit einer kommentierten Edition des Briefwechsels zwischen Paula Wolf und dem Verleger Heinz G. Schwieger aus den Jahren 1946-1950. VWB-Verlag für Wissenschaft und Bildung. Berlin 1992, ss. 122.

W niezmiernie obszernej literaturze poświęconej Adolfowi Hitlerowi stosunkowo skromną część stanowią pozycje analizujące środowisko rodzinne i grono przyjaciół późniejszego kanclerza Rzeszy. Wśród nich na uwagę zasługują niewątpliwie wspomnienia przyjaciela z lat młodości Augusta Kubizka (*Adolf Hitler. Mein Jugendfreund*)¹ oraz niemniej interesująca monografia Bradleya F. Smitha poświęcona rodzinie, rodzeństwu i młodości Hitlera². We wspomnieniach Kubizka, jedynie zresztą przyjaciela z dzieciństwa i lat szkolnych Hitlera, odnajdujemy bodaj najmniejszy rys kształtującej się osobowości, zachowań i wczesnych poglądów Hitlera – rys ułatwiający zrozumienie późniejszych zachowań i ideologii wodza narodowych socjalistów. Bliższa i dalsza rodzina Hitlera była już niejednokrotnie przedmiotem dociekań nie tylko profesjonalnych

¹ A. Kubizek, *Adolf Hitler. Mein Jugendfreund*. Graz-Göttingen 1953.

² B. F. Smith, *Adolf Hitler. His Family, Childhood and Youth*. Stanford 1967.

historyków, ale i wielu dziennikarzy. Wspomnę tylko o niezauważonej przez polskich historyków ciekawej relacji Manfreda Beera, który spenetrował okolice Linzu i w „Ahnengau” (okręgu przodków) odnalazł nielicznych krewnych i opisał ich kontakty oraz opinie o Hitlerze. Tych prostych chłopów z „Waldviertel” Hitler nie darzył względami, po swym triumfalnym wjeździe do Linzu w marcu 1938 r. nie złożył im wizyty, nikomu też z krewnych nie powierzył lukratywnych posad lub godności. Egzemplarz *Mein Kampf* z własnoręcznym podpisem był jedynym prezentem Hitlera dla kuzyna Antona Schmidta, który swe przeżycie po klęsce Niemiec hitlerowskich zawdzięczał pobytowi w niewoli angielskiej i anonimowości swego nazwiska. Jego rodzeństwo żyjące w „Waldviertel” nie przeżyło przesłuchań przez funkcjonariuszy radzieckiej służby bezpieczeństwa w Wiedniu (kuzyni Hitlera Eduard Schmidt, Maria Koppenstein z mężem), ani pobytu w łagrach syberyjskich (z jednym wyjątkiem). Całkowite wysiedlenie ludności z gminy Döllersheim w „Waldviertel” i przeznaczenie tego obszaru gminy w 1941 r. na poligon wojskowy przypisano decyzji Hitlera. W tej gminie, w małej osadzie Strones w obejściu „Trummelschlager Hof” 7 czerwca 1837 r. światło dzienne ujrzało nieślubne dziecko Marii Anny Schicklgruber–Alois ojciec Adolfa Hitlera. Ruiny po wioskach gminy Döllersheim służyły za poligon *Wehrmachtu*, potem żołnierzy Stalina, a po ich odejściu w 1955 r. – armii austriackiej. Manfred Beer był przeświadczony, że dla Hitlera – wodza, który każdego obywatela zmuszał do obnażania swego drzewa genealogicznego – właśnie jego własne drzewo genealogiczne było źródłem przykrego niepokoju. Czy wysiedleniem ludności gminy Döllersheim i skazaniem siedzib swych przodków na zagładę Hitler chciał odciąć się od „przykrej afery Schicklgruber” – nieślubnego ojca? „Nam przyniósł tylko hańbę i szkodę” podsumowała swe kontakty z Hitlerem rodzina jego kuzyna Antona Schmidta i taki tytuł nadał swej relacji Manfred Beer³. Chyba łatwiej, bo przesłankami obłędnej nienawiści rasowej można wytłumaczyć odmowę angażowania się Hitlera po stronie „niearyjczyków”, nawet jeśli osoby takie przez wiele lat śpieszyły z pomocą jego najbliższej rodzinie. W okresie „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” mimo wstawiennictwa wspomnianego wyżej Kubizka Hitler nie uchronił przed zesłaniem do obozu zagłady wieloletniego lekarza domowego swej własnej matki. Względnie pobłażliwy okazał się Hitler tylko wobec Emila Maurice’a, członka najbliższej ochrony z wczesnego „okresu walki” (miał numer 2 w SS), u którego wśród odległych przodków ujawniono Żyda. Maurice obok Rudolfa Hessa ciepło wymieniony w *Mein Kampf* nie mógł co prawda odtąd błyskawicznie awansować w hierarchii partyjnej NSDAP lub jej afiliowanych organizacjach, ale Hitler pozwolił mu służyć w *Luftwaffe*.

Paula Wolf alias Hitler, szóste i ostatnie dziecko małżonków Alojzego i Klary Hitler (ur. 28 stycznia 1896) była jedyną siostrą, która przeżyła klęskę Trzeciej Rzeszy i śmierć brata Adolfa Hitlera. Pozostałe rodzeństwo zmarło jeszcze w dzieciństwie (Gustav, Otto, Ida, Edmund). Historycy odtworzyli precyzyjnie atmosferę domu rodzinnego Hitlera. Trudno było mówić o idylli domu rodzicielskiego, ojciec Adolfa traktował niejednokrotnie brutalnie zarówno żonę, jak i dzieci – Adolfa i Paulę. Ów austriacki urzędnik celny nie pozostawił po sobie większego majątku, ale przecież po jego śmierci w 1903 r. wdowa i dzieci nie popadły w kłopoty finansowe. Tylko miłość do matki – która ubóstwiała Adolfa – znalazła odbicie w *Mein Kampf*. O jedynej siostrze Pauli Hitler nie zamieścił wzmianki. Z usposobienia spokojna i zamknięta w sobie, o siedem lat młodsza siostra Adolfa nie była ani współtowarzyszką jego zabaw, ani obiektem jego zwierzeń, ani też – co znamienne – nie pełniła żadnej roli w życiu publicznym po przejściu władzy w Rzeszy przez Hitlera.

Jürgen Hillesheim zwrócił uwagę, że cechy charakteru Hitlera, jego żądza panowania i narzucania swej woli innym, objawiały się już w jego dzieciństwie: obserwował zachowanie się siostry w jej drodze do szkoły, kontrolował jej kontakty z rówieśnikami, udzielał jej lekcji historii („ulubionego przedmiotu”), ale też nie szczędził jej rąk. Po śmierci matki (21 grudnia 1907) drogi rodzeństwa rozeszły się, gdy Adolf po załatwieniu formalności spadkowych, przeniósł się w lutym

³ M. Beer, *Die letzten aus Hitlers Sippe*. „Nur Schand und Schaden hat er uns gebracht”. „Die Welt” nr 32/1970, s.3.

1908 r. do Wiednia, a Paula zamieszkała u Angeli Raubal. To pewne, że niepełnoletniej Pauli przysługiwała „renta sieroca” w myśl prawa austriackiego. Wiele wątpliwości u historyków budził fakt pobierania w latach 1908-1911 przez Hitlera części tej renty, dopóki – zagrożony postępowaniem sądowym wszczętym na wniosek Angeli Raubal z niej pośpiesznie nie zrezygnował. Sprawa renty znalazła jeszcze odbicie w korespondencji Pauli Wolf po II wojnie światowej i była też przedmiotem dociekań historyków m.in. Bradleya Smitha i Wernera Masera⁴; wzmiankował o niej Alan Bullock⁵. Hillesheim przypomina sporną sprawę renty – jej pobierania przez Adolfa Hitlera na niekorzyść siostry Pauli – choć niestety nowych źródeł i informacji nie przytacza. Stąd też, jak przyznaje, nie może przekonująco wyjaśnić, czy ta dość tajemnicza sprawa stała się zarzewiem niechęci Hitlera do siostry datującej się rzekomo od 1908 r.⁶ To pewne, że Hitler ani w okresie pobytu w Wiedniu, ani w latach swej świetności nie rozciągał opieki nad siostrą. W opinii Hillesheima Hitler dbał wyłącznie o własne korzyści i nie przejawiał troski o młodszą siostrę dopóki jego własnemu imieniu nie zagroziło postępowanie sądowe. Losy Pauli Hitler w latach 1911-1933 nie są dość dokładnie znane i tu można mieć żal do Hillesheima, że nie zadał sobie trudu dokładnego zbadania poczynąń swej bohaterki w okresie jej pobytu w Wiedniu oraz po przejęciu władzy w Niemczech przez brata Adolfa. Nie zadowala dość enigmatyczne stwierdzenie autora, że objęciu władzy w Niemczech przez Hitlera towarzyszył wzrost zainteresowania siostrą przebywającą w Wiedniu. To prawda, że biografie Hitlera pomijały pewne wątki z życia rodzinnego, m.in. nie wspominały o siostrze i dość oszczędnie potraktowały sferę prywatną i przeszłość wodza. Nie podważa to jeszcze tezy Wernera Masera utrzymującej, że siostra Paula należała do wąskiego grona krewnych zaledwie tolerowanych przez Hitlera. Tym niemniej jednak nadal są wątpliwości, czy nigdy niezamężna Paula zmieniła w 1936 r. swe dotychczasowe panińskie nazwisko Hitler na Wolf z własnej inicjatywy, czy też ustąpiła pod jakimiś naciskami lub na życzenie brata. Być może, iż siostra uwzględniła sugestie lub życzenie brata, który posługiwał się pseudonimem „Wolf” w okresie „nielegalnej walki” przed wskrzeszeniem NSDAP, a w latach wojny swą kwaterę główną pod Kętrzyńnem w Prusach Wschodnich nazwał *Wolfsschanze*. Trafnie pisze Hillesheim, że tylko wtajemniczony mógł odtąd pod nazwiskiem Wolf rozpoznać siostrę Hitlera. Zarazem też dokonała się pełna „prywatyzacja” Pauli Wolf, która odtąd rezygnowała z pracy zawodowej i korzystała z przyznanej jej przez brata emerytury w wysokości 500 marek. Ekwiwalent pieniężny za ukrywanie panińskiego nazwiska Hitler, za rezygnację z pracy zawodowej oraz nieuczestniczenie w życiu społeczno-politycznym był bezsprzecznie niski, ale odpowiadał filozofii Hitlera, by nikt nie odnosił korzyści z racji łączących go z nim więzów pokrewieństwa lub przyjaźni. Paula Wolf zamieszkała w Wiedniu, a tylko dość sporadycznie zajmowała się gospodarstwem domowym Hitlera podczas jego pobytów w górskiej rezydencji „Berghof” pod Berchtesgaden. Po raz ostatni Hitler spotkał się z siostrą w 1941 r. i wtedy zwierzyć się miał, że tęskni za końcem wojny, który pozwoli mu przystąpić do odbudowy zniszczonego kraju. Za Maserem Hillesheim powtórzył informację, jakoby w 1945 r. Hitler wydał rozkaz zgładzenia swej siostry. Brak jakiegokolwiek przekazu, który pozwoliłby na zweryfikowanie tej pogłoski. W każdym razie Paula Wolf przeżyła w 1945 r. w Wiedniu koniec wojny oraz przesłuchania jej przez Aliantów, którzy – w odróżnieniu od jej kuzynów – potraktowali ją z wyszukaną uprzejmością. Lata powojenne spędziła w Vorderbrand pod Berchtesgaden, w Königssee i Schönaui. Śmierć zaskoczyła ją 1 czerwca 1960 r. w miejscowości Schönaui, zanim zdolała przejąć 2/3 spadku po Hitlerze orzeczone przez sąd (*Amtsgericht*) w Monachium.

Paula Wolf nie pozostawiła po sobie pamiątek, które ujawniłyby jej stosunek do brata Adolfa i rządów narodowych socjalistów w Niemczech. Sensację wywołał jej wywiad udzielony 4 marca 1959 r. telewizji brytyjskiej, w którym szczegółowo relacjonowała dzieciństwo i młodość swego brata, zwłaszcza zaś jego wielką miłość i „tragiczny” stosunek do Geli Raubal. To pewne, że

⁴ W. Maser, *Adolf Hitler. Legende, Mythos, Wirklichkeit*. München-Esslingen 1989, s. 59.

⁵ A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*. Warszawa 1969, s. 30.

⁶ J. Hillesheim, *op. cit.* s. 15.

siostra Hitlera nienawidziła Gellę Raubal, która popełniła w dość niewyjaśnionych okolicznościach samobójstwo (1931). O niechęci świadczyć mógł już sam tytuł jej relacji na łamach bulwarowego pisma „Wochenend”: „Wielka miłość Hitlera była metresą. Dwie kobiety zdeformowały osobowość Führera”⁷. Kobietami, które zdaniem Pauli Wolf „zdeformowały” jej brata były Geli Raubal i jej matka Angela (zmarła w 1949). Z niechęcią wspominała Paula również o Ewie Braun, którą Hitler „poślubił, bo wiedział, że z nim umrze. Mój brat kochał naprawdę tylko swą matkę i swą przyrodną siostrzenicę Geli Raubal”. Posądzenie Geli Raubal o wszczęcie Hitlerowi „wścieklej nienawiści rasowej” rozmięło się z prawdą, podobnie jak relacje Pauli Wolf o motywach samobójstwa siostrzenicy Hitlera.

W opinii Hillesheima już sam fakt opublikowania relacji w bulwarowym tygodniku wskazuje na ich wątpliwą wartość, a przesłanką decydującą o ujawnieniu sensacyjnych szczegółów z intymnego życia Hitlera było wysokie honorarium wypłacone przez redakcję tygodnika. Znamienne, że relacja ta oraz inne oświadczenia formułowane m.in. w listach Pauli Wolf do wydawcy Schwiegera, nie rzucają ujemnych cieni na Hitlera. Paula Wolf idealizowała swego brata i była przeświadczona o bezpodstawności krytyki jego działań. Sama zamierzała oczyścić swego brata i ruch narodowych socjalistów na łamach własnej książki. W wywiadzie dla amerykańskiego dziennika w 1956 r. wzmiankowała o pamiętnikach, w których zamierzała rozprawić się „z nieprawdziwymi historiami, które rozpowszechniano po wojnie o naszej rodzinie”. Jeśli wierzyć Hillesheimowi, to spod pióra Pauli Wolf nie wyszły nigdy ani pamiętniki, ani manuskrypt książki. Co prawda w listach do wydawcy Schwiegera Paula Wolf wzmiankowała o zamiarze napisania książki o Hitlerze. Jakieś fragmenty przesała jeszcze w 1947 r. Schwiegerowi, który też zachęcał ją do napisania pamiętników⁸. Być może, iż stany apatii i złego zdrowia przesądziły istotnie o tym, że manuskrypt nie został nigdy ukończony.

Hillesheim opublikował w aneksie 13 listów Pauli Wolf pisanych do wydawcy Schwiegera między 23 lipca 1946 r. a 28 lutym 1950 r. oraz 17 listów Schwiegera do Pauli Wolf pisanych między 21 lipca 1946 r. a 28 września 1950 r. Listy choć często krótkie i zdawkowe odzwierciedlają mentalność Pauli Wolf i jej uwielbienie dla brata Adolfa Hitlera, jednak nie zawierają próby oceny poczynąń Hitlera i jego 12 letniej dyktatury w Niemczech. Pytanie, w jakim stopniu można by oczekiwać takiej próby od osoby bliskiej dyktatorowi, ale odsuniętej na margines wydarzeń społeczno-politycznych Trzeciej Rzeszy. Dra Jürgena Hillesheima trzeba zachęcić do napisania pełnej biografii siostry Adolfa Hitlera.

Karol Jonca

Schulpolitik als Volkstumspolitik. Quellen zur Schulpolitik der Besatzer in Polen 1939-1945, hrsg. von Georg Hansen, Münster – New York 1994, 597 ss.

Georg Hansen (ur. 1944), profesor pedagogiki międzykulturowej – pedagogiki dla cudzoziemców na *Fernuniversität* w Hagen, podjął się ważnego zadania: opublikował pokaźny tom źródeł dotyczących narodowosocjalistycznej polityki oświatowej w Kraju Warty i w Generalnym Gubernatorstwie, w latach 1939-1945. Podany wyżej tytuł tego wydawnictwa określa równocześnie „kierunek” w dokonywaniu wyboru źródeł: chodzi nie o ukazanie polityki oświatowej (szkolnej) „w ogóle”, lecz o jej ideologiczny *par excellence* charakter, właśnie o *Volkstumspolitik* w jej oświatowym aspekcie. Jest to założenie metodycznie trafne; pozwala ono równocześnie na ukazanie meandrowideologicznie motywowanej narodowosocjalistycznej polityki oświatowej

⁷ P. Wolf, *Hitlers große Liebe war eine Mätresse. Zwei Frauen entstellten die Persönlichkeit des „Führers“*. „Wochenend. Sonntagspost” nr 23/1959, s. 1.

⁸ Heinz Schwieger w swej wydanej w 1983 r. autobiografii *Jahreszeiten eines Lebens* opisał swoje spotkanie z Paulą Wolf. Przytoczył również niektóre cytaty z jej listów.